

# Kwiaty z Bożego Ogrodu

Bezpłatny dodatek — wychodzi raz w tygodniu  
Redaktor: Bonifacy Chmielewski

Nr. 12.

Chojnice, dnia 22. III. 31.

Rok 2.

## Ewangelja

(Jan VIII 46 — 59)

W on czas mówił Jezus rzeszom żydowskim: Kto z was dowiedzie na mnie grzechu? Jeśli prawdę mówię, czemu mi nie wierzycie? Kto z Boga jest, słów Bożych słucha — Dla tego wy nie słuchacie że nie jesteście z Boga — Odpowiedzieli tedy żydowie i rzekli mu: Izali my nie dobrze mówimy że ty jest Samarytan i czarta masz? Odpowiedział Jezus: Ja czarta nie mam; ale czczę Ojca mego a wyście mię nie uczcili — A jać nie szukam chwały swej: jest, który szuka i sądzi — Zaprawdę, zaprawdę mówię wam: Jeśli kto zachowa mowę moją śmierci nie ogląda na wieki — Rzekli tedy żydowie: Teraśmy poznali że czarta masz — Abraham umarł i prorocy a ty powiadasz: Jeśli by kto strzegł mowy mojej nie skosztuje śmierci na wieki. Izaliś ty jest większy nad ojca naszego Abrahama; który umarł? I prorocy pomarli, czem się sam czynisz? Opowiedział Jezus: Jeśli się ja sam chwale, chwala moja nic nie jest — Jest Ojciec mój, który mię uwielbia którego wy powiadacie iż jest Bogiem waszym a nie poznaliście go ale ja go znam — I jeśli bym rzekł, że go nie znam będę podobnym wam kłamcą — Ale go znam i mowy jego strzegę — Abraham ojciec wasz z radością żądał; aby oglądał dzień mój; i oglądał i weselił się — Rzekli tedy żydowie do niego: Pięćdziesięciu lat jeszcze nie masz a Abrahamaś widział? Rzekł im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę mówię wam: pierwej niż Abraham się stał, jam jest — Porwali tedy kamienie aby nań ciskali Lecz Jezus zataił się i wyszedł z kościoła.

## Nauka

### na niedzielę Pasyjną

Niedziela dzisiejsza od dawien dawna nosi nazwę niedzieli Męki Pańskiej — Dla czego? Przecież nie dziś ale dopiero od piątku za tydzień to jest Wielki Piątek obchodzimy pamiętkę Męki Pańskiej To prawda ale Kościół św życzy sobie gorąco ażebyś my już od niedzieli dzisiejszej Mękę Pańską gorąco rozmyślali; ze zdumieniem św podziwiali i uwielbiali gorące dzięki za nią Bogu składali i z tego to powodu nadał niedzieli dzisiejszej tę nazwę niedzieli Męki Pańskiej — Ażeby nas jak najskuteczniej pobudzić do spełnienia tego Swego życzenia nie czyta nam Kościół św w niedzielę dzisiejszą, jak by się spodziewać można, ewangelji o Męce Pańskiej ale wybrał raczej na dziś ewangelję w której Pan Jezus sam głównie podnosi Bóstwo Swoje prawdziwe

Już zaraz w pierwszym wierszu Ewangelji podnosi Pan Jezus Bóstwo Swoje prawdziwe, przypisuje Sobie Sam przymiot Bogu jednemu właściwy, to jest świętość nieskończoną bo śmiało, odważnie, nieustraszenie zapytuje się wrogów zaciętych. Któż z was dowiedzie na mnie grzechu? — Pytanie to stawia im wyrzuciwszy im poprzednio w oczy najrozmaitsze niegodziwości ich np ich przewrotną;

niedorzeczną pychę z tego że są potomkami szatana aniżeli Abrahama, ponieważ chcą czynić poządliwości ojca swego szatana a zabić Go usiłują. — Wy rzuciwszy im to wszystko śmiało w żywe oczy odzywa się potem do nich: tymczasem wy cóż mi zarzucicie? o co pomówicie mnie? jaki grzech mi udowodnicie Tak tylko Niewinność sama, Świętość sama, tak Bóg tylko odezwać się może — A jak cudownie zgadzało się to własne Jego twierdzenie że jest bez skazy z rzeczywistością najlepszy dowód w tem głuchem milczeniu Jego najzaciętych nieprzyjaciół — O, gdyby byli mogli choć zdźbić jakiego grzechu zarzucić Mu, jakżeby byli korzystali z tego w owej chwili — Z jakimże triumfem byłiby się odezwali do Niego: „lekarzu; ulecz samego Siebie;“ nam wyrzucasz; żeśmy z ojca diabła; że podlegamy szatanowi poządliwości; lecz i Tyś nie z ojca Boga; kiedyś wolny nie jest od grzechu — Lecz na to zdobyć się nie śmieli na to odważyć się nie pokuślili się — Jakże to przekonywujący dowód mamy nieskończonej świętości Pana Jezusa a tem samem jakikż jasny dowód prawdziwego Bóstwa Jego!

Ale nie tylko w tych słowach: Kto z was dowiedzie na mnie grzechu“ podnosi Pan Jezus sam Bóstwo Swoje prawdziwe — Czyni to też widocznie w następujących uroczystych słowach: Zaprawdę, zaprawdę mówię wam; jeśli kto zachowa mowę moją, śmierci nie ogląda na wieki“ — Co znaczą te słowa? Cóż w nich obiecuje uroczyście Zbawiciel? Nie mają one bynajmniej tego znaczenia jakie im przypisali przewrotni żydzi — Oni w przewrotności swojej twierdzili, że Pan Jezus w tych słowach obiecuje czcicielom Swoim nieśmiertelność ciała iż nigdy nie umrą wiecznie żyć będą na tej ziemi — W przewrotności swojej gorszyli się temi słowami; zarzucili Panu Jezusowi za te słowa w oczy; że niezawodnie musi czarta mieć w sobie, skoro się tak dalece posuwa iż wynosi się nad Abrahama i proroków; którzy mimo wielkiej świętobliwości wszyscy pomarli; podczas kiedy On czcicielom Swoim śmie obiecywać nieśmiertelność tu na ziemi — Zupełnie coś innego obiecuje temi słowy Zbawiciel w rzeczywistości — Nie ciała nieśmiertelność nie wieczne życie tu na ziemi obiecuje Zbawiciel tym wszystkim którzy mowę Jego zachowują to znaczy którzy w naukę Jego uwierzą i wedle nauki Jego żyć będą, ale obiecuje im nieskończenie więcej, obiecuje posiadanie samego Boga na wieki w niebie — Śmierci wprawdzie nie ujdą czeka ich jak wszystkich innych ale straci on dla nich całą swoją zgrozę bo będzie dla nich bramą do niepojętego szczęścia, jakim jest posiadanie samego Boga na wieki — Czy był kiedyś jaki moć carz na świecie, który podobną obietnicę uczynił swoim poddanym? Czy prosty człowiek odważyłby się na podobną obietnicę? Czy prosty człowiek odważyłby się odezwać do całego świata; zaprawdę mówię wam, jeśli kto zachowa mowę moją, nie skosztuje śmierci na wieki“:

Chcąc jeszcze mocniej ugruntować się, utwierdzić się we wierze w prawdziwe Bóstwo Pana Jezusa

sa, rozważmy jeszcze następujące słowa Ewangelji dzisiejszej: „jest Ojciec mój, który mnie uwielbia“ „zaprawdę; zaprawdę mówię wam, pierwej niż Abraham się stał, jam jest“ — I w tych słowach widocznie Pan Jezus sam podnosi Bóstwo Swoje prawdziwe — Bóg nie może uwielbiać człowieka — Bóg może uwielbiać tylko Siebie samego, Boga — Jeśli więc Pan Jezus tak wyraźnie powiada o Sobie: jest Ojciec, to znaczy, jest Bóg Ojciec, który mnie uwielbia“, to oczywiście nadto Bogiem prawdziwym Dalej wiemy wszyscy z nauki wiary, że jednym z przymiotów Bogu jednemu właściwych jest wieczność — Na pytanie: co znaczy Bóg jest zawsze, bez początku i końca — Jeżeli więc Pan Jezus przypisuje sobie wieczność to i On nie jest człowiekiem tylko ale nadto i Bogiem prawdziwym — A czy w powyższych słowach: zaprawdę, zaprawdę mówię wam: pierwej niż Abraham się stał, jam jest, nie wypowiedział Sam wyraźnie; jasno że jest zawsze a więc że jest wiecznym?

Widzimy więc z pewnością, że Ewangelja święta dzisiejsza, jeżeli się zastanowimy nad nią choć tylko z jaką taką rozważą istotnie zdolną jest do mocniejszego jeszcze utwierdzenia nas we wierze w Bóstwo prawdziwe Tego który na krzyżu zmarł dla naszego zbawienia i że Kościół św chcąc nas w dniu dzisiejszym mocniej jeszcze utwierdzić w tej wierze, nie mógł wybrać na dzień dzisiejszy odpowiedniejszej, stosowniejszej Ewangelji św. Oby się spełniło jak należy to życzenie Kościoła św! Oby Ewangelja św dzisiejsza we wszystkich nas bez wyjątku na no wo ożywiła wiarę że Ten, który w niepojętej męce na krzyżu za nas umiera to nie człowiek tylko ale nad to Bóg prawdziwy, Najmilszy, Jednorodzony Syn Boży! Wtenczas spełni się z pewnością i to drugie życzenie Kościoła św o którym wspomnieliśmy na początku dzisiejszej nauki, abyśmy jak najczęściej a mianowicie już od niedzieli dzisiejszej; niedzieli pasyjnej bolesną Mękę Pańską pobożnie rozmyślali uwielbiali gorące dzięki Panu Bogu za nią składali Gdyby Pan Jezus był prostym człowiekiem tylko, a wierzylibyśmy mocno że tę okropną mękę Swoją na krzyżu poniósł jedynie dla nas, jedynie dla zbawienia naszego wiecznego z pewnością bieglibyśmy często pod krzyż i podziwialibyśmy, uwielbialiśmy często tę bolesną mękę, jedynie dla nas podjętą aże byśmy przez nią znaleźli szczęście wiekuliste, za którym z samej natury naszej wdychamy wszyscy.

O ileż więc chętniej, pobiegniemy pod krzyż i będziemy u stóp jego pobożnie rozmyślać ze zdumieniem św podziwiać i uwielbiać bolesną Mękę Pańską, jeżeli wielka, gorąca żywa będzie nasza wiara że ten dobry Jezus na krzyżu to nie człowiek tylko równy nam we wszystkim, prócz jednego grzechu, ale że to nadto Bóg prawdziwy, Jednorodzony Syn Boży a kiedyś może już niedługo nasz Sędzia któremu Ojciec: Niebieski oddał wszelki sąd który wyda ostateczny wyrok, czy męka Jego bolesna ma nas zbawić czy też potępić na wieki — U stóp św krzyża nie zapominajmy też nigdy, o Bolesnej Matce Tego, który na nim za nas umiera. Okażmy jej zawsze, że i Jej cierpienia podzielamy że i z Nią współczujemy, ale już przedewszystkiem z głębi serca prosimy Ją: „święta Matko dopuść na mnie; niech ran Syna Twego znamię mam w sercu wyryte to znaczy innemi słowy prosimy Ją ażebyśmy na mękę i śmierć Jej Syna krzyżową zawsze i wszędzie we dnie, w nocy w życiu i przy śmierci pamiętali a wtenczas spełni się z pewnością i na nas ta pobożna pocieszająca i prawdziwa obietnica. Kto za życia na ziemi na Mękę Pańską zawsze pamięta; ten w niebie ją na wieki błogosławi

## Myśli z Ewangelji.

Zna tego Pan, kto jego zna  
I chową jego mowę“,  
Kto drogę tak wytkniętą ma,  
Że słowa Chrystusowe  
Wprowadza zawsze ściśle w czyn.  
Kto w Bogu na grzech szuka leków,  
Nie zazna śmierci na wiek wieków,  
Oczyszczon będąc z grzechów win.

Byleśmy Pana zawsze czcili,  
On błogosławić będzie nam;  
Gdybyśmy pychy się wyzbyli,  
Do piekła szatan pójdzie bram.  
Ach, czemuż Panu nie wierzyście,  
Nowych mu dodając ran!  
On za nas wiedzion na zabicie,  
Baranek Boży, Król i Pan.

B Chmielewski.

## Kult św. Józefa

Słowo kult w terminologii kościelnej oznacza już więcej publiczną cześć oddawaną świętym Znać nam jednak wypada, iż cześć świętych w pierwszym rzędzie skierowana zawsze być winna na osobę samego Boga — przez świętych czcimy Boga. Dlatego też kościół każdą modlitwę do świętych Pańskich kończy przez Pana naszego Jezusa Chrystusa — Kładąc przez to pieczętkę z krwi Chrystusaowej pod wezwaniem skierowane do świętych — bez Chrystusa niema czci świętych

Cichy, pokorny, nie wyróżniający się dla otoczenia był żywot św Józefa Ubogi cieśla pełen wiary i dziecięcej ufności i miłości dla Jezusa i Marii, szedł przez życie nieznan — może nawet wzgardzony przez otoczenie a jednak dusza Jego szlachetna, nad wyraz, wryła w siebie piętno istoty najdoskonalszej po Marii Najświętszej — Jak cichy i nieznan był za życia tak i po śmierci do 19-go wieku cześć św Józefa była nikła, chociaż prywatnie może niejednych był serca przewodnikiem i stróżem cennego klejnotu dziewicy.

Możnaby się zapytać ze zdziwieniem, dlaczego tak mało czci publicznej oddawano w zaraniu chrześcijaństwa temu, który był opiekunem i żywicielem samego Boga? Każdy kult zewnętrzny świętych jest koniecznym wymogiem żywiołowego usposobienia ludu i potrzeb ogółu — tak jak np dziś ogólnie czci się św Teresę od Dz Jezus, gdyż silnie nurtuje w nas myśl misyjna i chęć noszenia pomocy biednym poganom — a Teresa św jest przecież patronką misyj i twórczynią świeckiego misjonarstwa, potęgą ustnej i czynnej modlitwy Tak też z wymogiem czasu powstawał, rósł i potężniał kult św Józefa i dziś zdaje się osiągnąć szczytów — Jemu tak słusznie należnych Gdy w 19-tym wieku powstała kwestja robotnicza i zaczęła się niedola pracowników — gdy ze wzgardą zaczęto patrzeć na pracę rąk ludzkich i robotnikiem pomiatać jako rzeczą — stanęła wyniosła cicha postać św Józefa rzemieślnika przed oczyma nędzarzy rozległ się głos Kościoła „ite ad Joseph“ idźcie i spójrzcie na Józefa. Pracą nie gardził pracował w ukryciu, pracę szanował i ccił — niech będzie ci wzorem — Praca każda to nie czynnik hańbiący to uszlachetnienie, zadośćuczynienie — wartość pracy nie zależy od jej jakości zewnętrznej, lecz od wewnętrznego odniesienia do Boga — Cicha praca św Józefa więcej wartości miała w



czach Boga, niż ówczesne potężne budowle Augusta i Tyberjusza cesarzy, stawiane ku swojej chwale.

Rodzina chrześcijańska zdaje się chwiać w posadach — niema węzła łączącego rodziców z dziećmi — ostatnie często przewyższać mądrością i bezwstydem chęć ojca i matkę — Znowu staje przed oczyma naszem skromna postać św Józefa jako wzór rodzin — I gdy świat nawet wrogi Kościołowi czuje iż przez zagładę rodziny w niwecz idą wszystkie wysiłki narodu i ludzi, że giną w odmętach zepsucia niewinne dzieci, że państwo przez rozkład i nikczemnie rodziny, samo nikczemnie, wysuwa Kościół jako wzór dla rodzin tego pokornego i cichego Józefa, by ratował to co się do upadku chyli — Jest więc wzorem dla ojca i matki w cisłości rodzinnej i wzajemnym rozumieniu się i ustepliwości — a nie szukania zawsze swego

Jest wzorem dla dziewczęcia i młodzieńca w anielskiej cnocie i posłuszeństwie ślepy — jest wzorem dla wszystkich w niepojętej miłości ku Jezusowi i Marii — jest miłą ochłodą i tęsknem oczekiwaniem wszystkich i dla wszystkich w godzinę kłopotania — Tak ten, który szarem codziennem życiem doszedł do tej świętości tą pracą, którą każdy z nas wykonuje — tak ten, który pełen wiary odnosił się do niepojętych dziwnych tajemnic Przenaj. Wcielenia, który z dziecięcą ufnością w noc Narodzenia szukał biednej stajenki i w noc ofiary; pierwociny krwi wylanej dla Jezusa przez młodzianków betlejemskich, szedł w nieznaną dal, posłuszny i ufny iż On (Bóg) go nie opuści — ten cichy ten o ślepej ufności ten nikły, nieznanym dziś Święty, dziś potężny; dziś ratunkiem dla wszystkich — Leon 13-ty pod koniec 19-go wieku rzekł: ten który był przewodnikiem Przenaj Rodziny, niech kieruje odtąd naszą Rodziną; jako opiekun świętego kościoła: „Ite ad Joseph idźcie do Józefa w każdej potrzebie i w każdej czas tam znajdziecie ukojenie w cierpieniu radość w pracy, niewinność serca niewinność życia tam znajdziecie się do walki a szczególnie tam znajdziecie szczęśliwy koniec

Zakonnik jeden trapiiony silną pokusą wołał do Marii — Marjo o Marjo powiedz kto z świętych po Tobie najsilniejszy; kto mi pomoże — usłyszał głos: „Ite ad Joseph“ idź do Józefa.

## Przykład o św. Józefie, Patronie dobrej śmierci

Czytałem, nie pamiętam niestety w jakim dziele i nazwę zapomniałem następujące bardzo wzruszające opowiadanie — W jednym kraju, w którym wiara chrześcijańska dopiero się szerzyła był misjonarz który miał dwa kościółki, przy jednym mieszkał, do drugiego dojeżdżał na koniu — W tej wsi w której był ten drugi kościółek mieszkał cieśla który miał wielkie nabożeństwo do św Józefa jako Patrona cieśli i wszystkich rzemieślników i zwykł był mawiać, że chociaż jako cieśla pracuje nieraz z niebezpieczeństwem życia przy ścinaniu drzew i budowlach to ufa że św Józef nie dopuści mu umrzeć bez Sakramentów świętych — Pewnej nocy, gdy misjonarz spał zdało mu się że ktoś puka do okna i mówi: Księżę proszę wstać i jechać czempredziej na drugą wieś, bo tam ten pobożny cieśla jest bliski śmierci“ Zerwał się misjonarz i pobiegnął do okna zapytał o bliższe szczegóły bo nie słyszał żeby cieśla był chory — Ale gdy otworzył okno nie zobaczył nikogo — Zdziwiony wziął latarnię i obszedł cały swój dom, szukając tego kto go wzywał ale ni-

## Święty Józef

Gdy w stajni leżał Jezus Bóg-Dziecię  
Któż po Maryi, Matuchnie Jeg  
Pierwszy Mu oddał hold na tym świecie  
Przed tronem-żłobem między bydłętą  
To Józef Święty.

Jezusa gdy król zły prześladował,  
Któż to Go chronił w niebezpieczeństwie?  
Współ z Maryją, kto Go ratował,  
Kiedy nań czyhał Herod zawzięty?  
To Józef Święty.

W dalekiej ziemi, nad Nilu brzegiem  
Któż skrył Jezusa przed złością króla,  
Chociaż się z trudów spotkał szeregiem?  
Któż ten bohater tak nieugięty?  
To Józef Święty.

W nazaretańskim domku ubogim  
Któż dla Jezusa o chleb się starał,  
Z słodyczą w twarzy, z uśmiechem błogim,  
Całymi dniami pracą zajęty?  
To Józef Święty.

Dzisiaj gdy życie wokół mgliste,  
Proszą gorąco ludzi tysiące:  
Wskaż nam, gdzie prawdy strumienie czyste,  
A kędy fałszu zgubne odmęty,  
Józefie Święty.

kogo nie znalazł Pomyślał sobie że to wszystko było tylko przywidzenie — Chciał się uspokoić i usnąć napowrót — Wtem przyszło mu do myśli że ten którego postać on jakoby widział za oknem zanim świece zaświecił i okno otworzył miał rysy twarzy podobne do tych z jakich św Józefa malują i zimny dreszcz go przeszedł Wstał począł całą rzecz rozważać — nareszcie pomyślał: czy tu Mszę św odprawię czy w drugim kościółku to mi wszystko jedno — kazał konia osiodłać i pojechał do drugiego kościółka — Gdy tu przybył pytał ludzi czy cieśla chory i czy go kto do niego wzywał — Ludzie odpowiedzieli że cieśla zdrow i poszedł do lasu ścinać drzewo i że nikł po księdza nie chodził — Już tedy misjonarz był pewnym, że wszystko było przewidzeniem i począł się do Mszy gotować Wtem gdy już się do Mszy ubierał wpada ktoś do kościółka i mówi: Księżę na cieśle upadło drzewo w lesie i jest bliskim śmierci, spiesz się, byś go na śmierć zapoatrzył“ — Odprawił misjonarz Mszę św by dla umierającego hostję konsekrować i było jeszcze na tyle czasu, że mu udzielił Sakramentów świętych — Wszyscy, którzy byli tego świadkami byli przekonani że sam św Józef wezwał kapłana na drugą wieś by pobożny cieśla bez Sakramentów św nie umarł.

## Patron wiosny

Święty Józef!  
Niema bodaj milejszego Świętego dla wsi polskiej nad tego Opiekuna Bożego Dzieciątka, nad Patrona Wiosny!

Chyba jeden Święty Jan mógłby z Świętym Józefem iść w porównanie, chyba jednych Jaśków na liczbę tyle, co Józów i Józików!

Co chałupa to albo Józik albo Józefka — Nie dziwota toć boćki w tę porę zlatują a jakie kto so-

bie imię przyniesie to i ma — A przytem któżby się to do opieki tego świętego nie garnął! Kto? Z proste go stanu pochodził ciesielską się trudnił to i drewnianym chatom najbliższy i nie chmurną jesień jak święty Michał ale kwietnią wiosenkę zwiastuje...

Dobry święty i znany — Niema kościółka niema feretronu (obrazu do noszenia) bez Jego wizerunku niema chaty bez obrazika — Jest z palmą niby z wierzbiniową kiścią; malowany; jest osiołka z Jezusem i Bożą Rodzicielką po egipskich piaskach wiódący, bywa i w szkaplerz z Częstochowy święcony zaszyty — Przy narodzinach człecznych bywa i przy skłamaniu w głowach przystaje i ostatnie wołanie: „Jezus! Marja! Józef!“ słyszy

Dobry Święty! tylko o pocieszeniu strapionych w niebiesiech myślący i wszelkiej niedoli orędownik

A już dla naszej ziemi najmiłociwszy Z wiosną doń schodzi, ciężkiemu przedpówkowi i biedzie konieć zwiastuje — Z wiosną schodzi.

A gdzież jest kraj pod słońcem coby tak każdej nowej wiosny pożądał jak nasz?

Toć wiosna to zieleni to nadzieja, to jakieś czegoś bardzo upragnionego świtanie, to choćby wspomnienie tych wiosen co były.

A dobrze mieć choć byłe wiosny

Święty Józef! Imienin co niemiarą i wspomnień serdecznych przedź obfita.

Co dom, to życzenia — Więc tego; więc owego jak komu.

A i wspomnienia chodzą w dzień ten ku tym, co imię świętego Patrona nosili na dobrą pamięć potomych zarabiając.

W starym szlacheckim dworku na białej ścianie obrazek stary sztych — Dymy działowe — mia sto w poździe spienione nurty rzeki — koń w skoku a na nim ten, któremu Bóg powierzył honor Polaków (Józef Poniatowski) — Wieczny odpoczynek raz mu dać Panie!

Święty Józef — Na obrazku pan z brodą — Przy nim książka — symbol tych tysiąca, przezeń napisanych — To ten co nauczył czytać polskie książki to śp Józef Ignacy Kraszewski!

Pokój mu wieczny —

Święty Józef! Wiosna nie wiosna ale już bliżej niżli dalej — Już wiosniania nuta dzwoni, nuta czynu — Trza z wiosnianą wieścią pospieszyć! o ziemię, po której wiosna ma przejść, idzie

Kazimierz Laskowski

## Z liturgji niedzieli Pasyjnej (Męki Pańskiej)

Kościół rozważa Mękę Pańską nietylko jako mękę bolesną ale i jako mękę chwalebną, bo przez mękę swą i śmierć Chrystus odniósł zwycięstwo nad grzechami i nad śmiercią i wyzwolił ludzi z niewoli szatana.

Należy szczególną zwrócić uwagę na ten drugi sposób rozważania męki Pańskiej, bo wszak wierni nie przywykli patrzeć na mękę Pana Jezusa jako na mękę chwalebną. Liturgia niedzieli dzisiejszej stawia nam przed oczy Chrystusa nie w ogrodzie Oliwnym nie do słupa przywiązanego i biczowanego nie w cierniowej koronie, ale Chrystusa - Triumfatora na krzyżu: na drzewie krzyża zakrólował Bóg - Człowiek.

W Starym Testamencie wchodził raz w roku arcykapłan do miejsca Świętego Świętych i skrapiał krwią cielca arkę. W Nowym Testamencie Chry-

stus stawszy się Arcykapłanem dóbr przyszłych, nie z krwią kozłów lub cielców, ale z Krwią własną wszedł raz na zawsze do Świątynicy, dokonawszy wie cznego odkupienia" (Lekcja), własną Krwią skropił Świątynię wieczną w niebie raz na zawsze wszedł do Świątynicy, a więc wszedł jako Zwycięzca, którego nigdy nikt nie pokona. Czy można w piękniejszym obrazie, niż to czyni dzisiejsza Lekcja, przedstawić zwycięstwo Chrystusa na krzyżu? Na drzewie zakrólował zaiste Bóg - Człowiek A w Ewan gelji dzisiejszej Chrystus - Król mówi te mocne słowa: „Pierwej, nim Abraham stał się, Jam jest!“

Niemniej wyraźnie o zwycięstwie o zakrólowaniu Chrystusa na krzyżu mówi Prefacja o Krzyżu Świętym na dzisiejszą niedzielę przepisana: „aby ten który na drzewie zwyciężył na drzewie także był pokonany, przez Chrystusa Pana naszego“ W raju na drzewie zwyciężył szatan, na Golgocie na drzewie został pokonany przez Chrystusa: Zakrólował Bóg - Człowiek na drzewie.

Nietylko więc bolejęmy z Chrystusem bolejącym i współczujemy żywo z Ukrzyżowanym, ale też padajmy na kolana przed krzyżem i oddawajmy pokłon Królowi - Zwycięzcy na krzyżu.

Chrystus zakrólował na krzyżu.

Królujmy i my w cierpieniach z Chrystusem!

## Dzień św. Józefa

W kościele katolickim cześć dla św Józefa rozwijała się wprawdzie wolno ale ustawicznie. Już w 9 i 10 wieku pisarze katolicycy zaczynają wgłębiać się w życie św Józefa i wnikać w istotę Jego dziewictwa i oblubienictwa z Najświętszą Marją Panną

Niezwykłego blasku świętości dodali św Józefowi wielcy Ojcowie Kościoła, jak Tomasz z Akwinu i Bonawentura. Papież Pius IX ogłosił św Józefa szczególnym patronem Kościoła a papież Benedykt XV przepisał na Jego cześć osobną prefację we Mszy świętej

O ile święci mają swoją popularność, to już św Józef jako opiekun ubogich, sierot i narzeczonych cieszy się specjalną popularnością

Od dnia św Józefa zaczyna się powrót bocia mów i to może jest powodem że lud nasz uważa św Józefa za specjalnego patrona małżeństwa. Poborne panny, chcące rychło dostać męża, odmawiają codziennie modlitwę do tego dobrego patrona

Także i w tradycji polskiej ma św Józef skromne miejsce. Po naszych wsiach mówią bowiem:

„Święty Józef pogodny  
Będzie roczek urodny“

Św Józef w wierzeniach ludu stanowi też o reszcie zimy:

Św Józef kiwnie brodą

Idzie zima na dół z wodą“

Nawet i po miastach jest dzień św Józefa bardzo lubianym, albowiem zbiega się z przyjściem wiosny, z nadzieją jasnych dni słońca kwiatów i ja skółek

Dodać jeszcze trzeba że jeżeli przejrzymy zbiór naszych legend ludowych, to przekonamy się, że dzieje św Józefa dostarczają wątku do wielu pięknych opowiadań